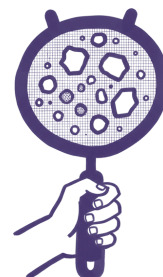


Co zjednoczona Europa oznaczałaby dla rolnika?

Uczciwa odpowiedź brzmi: dziś rolnik ma prawo czuć się przegranym wspólnego rynku. A jednocześnie nikt nie zyskałby na jego dokończeniu więcej niż wieś.



Obie połowy tego zdania trzeba potraktować poważnie – po kolei.

Zacznijmy od gniewu, bo jest uzasadniony

Wskaźnik opłacalności produkcji rolnej spadł w 2025 roku do -42,9 punktu. Tona nawozów potrafi kosztować 2,5 tysiąca złotych, tona zboża – 600–700. Do tego tanie towary zza wschodniej granicy, których nie obowiązywały unijne normy, umowa z Mercosur otwierająca rynek na południowoamerykańskie mięso i papierologia, która z gospodarstwa robi biuro. Grudniowe protesty nie wzięły się z podpuszczenia – wzięły się z kalkulatora.

I jeszcze jedno trzeba przyznać wprost: gdy w 2022 roku otwarto rynek dla ukraińskiego zboża, koszty poniósł rolnik znad Wisły, a nie autorzy tamtej decyzji.

Co wieś dostaje dziś

Dopłaty bezpośrednie – za 2025 rok: 488,55 zł/ha podstawowego wsparcia, 176,84 zł/ha płatności redystrybucyjnej (premiującej mniejsze gospodarstwa), 248,16 zł/ha ekstra dla młodych rolników – plus fundusze na modernizację, które przez dwie dekady zmieniły polską wieś bardziej niż cokolwiek od uwłaszczenia. Wspólna polityka rolna to wciąż największa pozycja unijnego budżetu.

Ale pieniądze nie leczą sedna skargi. Sedno brzmi: nierówne zasady gry. Rolnik pyta, czemu ma spełniać najostrejsze normy świata, skoro na półkę obok trafia import, który ich nie spełnia. To pytanie jest słuszne – i właśnie ono prowadzi do najciekawszego wniosku w całej tej historii.

Czego naprawdę domaga się wieś

Przetłumaczmy postulaty protestów na język ustrojowy. Szczelna granica przed towarem poniżej standardów? To wspólna, twardo egzekwowana granica celna – jedna, nie 27 nieszczelnych. Równe zasady dla importu? To wspólne normy z realną kontrolą – nowa umowa z Ukrainą już wymusza dostosowanie tamtejszej produkcji do unijnych standardów do 2028 roku i obejmuje zboża limitami jako towar wrażliwy. Silna pozycja wobec Mercosur? Pojedynczy kraj może być przegłosowany; kontynent negocjujący jednym głosem – nie.

Innymi słowy: rolnicze postulaty to w gruncie rzeczy żądanie więcej wspólnej Europy, tylko wypowiedziane językiem gniewu na tę obecną – połowiczną, w której wspólny jest rynek, ale ochrona już niezupełnie.

Uczciwe zastrzeżenie na koniec

Bardziej zjednoczona Europa oznaczałaby też więcej wspólnych wymogów i mniej krajowych wyjątków – nie ma co tego ukrywać. Ale wybór, przed którym stoi wieś, nie brzmi „wspólne zasady albo święty spokój”. Brzmi: wspólne zasady egzekwowane wobec wszystkich – albo osobne zasady tylko dla nas, z otwartym rynkiem dla reszty świata. Ten drugi wariant polska wieś właśnie przerabia. I to o nim są te protesty.

Wszystkie pytania →

CZĘSTE PYTANIA**Dlaczego rolnicy protestują?**

Bo produkcja przestała się opłacać: wskaźnik opłacalności spadł do -42,9 punktu, nawozy kosztują do 2,5 tysiąca złotych za tonę przy zbożu po 600-700 złotych. Do tego import z Ukrainy, umowa z Mercosur i biurokracja.

Ile wynoszą dopłaty bezpośrednie?

Za 2025 rok podstawowe wsparcie dochodów to 488,55 zł/ha, płatność redystrybucyjna 176,84 zł/ha, dla młodych rolników dodatkowo 248,16 zł/ha. Małe gospodarstwa mogły wybrać ryczałt 225 euro/ha.

Co z ukraińskim zbożem?

Nowa umowa handlowa UE-Ukraina obowiązuje od października 2025 roku: zboża, cukier, drób czy jaja uznano za towary wrażliwe z limitami, a Ukraina ma do 2028 roku przyjąć unijne standardy produkcji. Polska utrzymuje ponadto własne embargo.

Czy Unia chce zlikwidować polskie rolnictwo?

Dopłaty rolne to od dekad największa pozycja unijnego budżetu, a polska wieś jest jednym z jej głównych odbiorców. Realny spór dotyczy tego, na jakich warunkach konkuruje się z importem – i to jest spór do wygrania.

Co rolnik zyskałby na bardziej zjednoczonej Europie?

Jedną twardą granicę celną zamiast 27 nieszczelnych, wspólne standardy egzekwowane wobec importu, silniejszą pozycję w negocjacjach typu Mercosur i wspólną ochronę przed dumpingiem – czyli dokładnie to, czego domagają się protesty.

ŹRÓDŁA

- ARiMR/MRiRW: stawki płatności bezpośrednich za 2025 r.
- Euronews.pl (12/2025): fala protestów – Mercosur, biurokracja, import z Ukrainy
- AgroNews: umowa handlowa UE-Ukraina od 29.10.2025, towary wrażliwe, standardy do 2028
- Dane o opłacalności produkcji rolnej (wskaźnik -42,9, I poł. 2025)